

Sygn. akt I ACa 1254/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt XXIV C 1384/13

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Marzanna Góral Przemysław Kurzawa Anna Strączyńska

Sygn. akt I Ca 1254/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 grudnia 2013 r. W. S. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; kwoty 5.816,90 zł tytułem odszkodowania (w tym koszty leczenia, koszty zakupów leków, koszty zakupu paliwa); kwoty 3.236,00 zł jako renty z tytułu zwiększonych potrzeb (renty uzupełniającej) płatnej do 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności każdej z raty oraz kwoty 3.200 zł miesięcznie jako renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej (renty wyrównawczej) płatnej do 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności każdej z raty. Ponadto powód domagał się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu W. S. (1) wskazał, że w dniu 29 czerwca 2013 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu w miejscowości P.. Powód wskazał, że w wyniku tego zdarzenia doznał różnych ciężkich obrażeń ciała, przebywał w szpitalu około 1,5 miesiąca, z czego długo był nieprzytomny w śpiączce, a po wybudzeniu wymagał codziennych konsultacji lekarskich,

rehabilitacji, nauki mowy z logopedą. Obecnie utrzymują się u niego bóle barku prawego, wzmożenie odruchów po stronie prawej, podwójne widzenie oraz wymaga opieki osoby drugiej ze względu na niemożność samodzielnej egzystencji. Obecnie powód leczy się z uwagi na zespół otępienia pourazowego oraz u ortopedy traumatologa, wykonano u niego zabieg w obrębie twarzoczaszki. Wielokrotnie powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Został uznany jako długotrwale niezdolny do pracy zarobkowej, wymaga fizykoterapii, psychoterapii, terapii logopedycznej oraz, że wskazana jest u niego ciągła kontynuacja zabiegów rehabilitacyjnych usprawniających.

Powód wskazał też, iż ubezpieczyciel wypłacił mu z tytułu odpowiedzialności kwotę 25.350 zł w tym kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 350 zł tytułem odszkodowania. Zdaniem powoda przyznana kwota zadośćuczynienia jest niewspółmierna do doznanej przez niego krzywdy. Powód oświadczył, że wskutek wypadku stał się inwalidą, niezdolnym do samodzielnej egzystencji, jest częściowo sparaliżowany, nie ma koordynacji słownej ani ruchowej, ma uszkodzenie słuchu i wzroku oraz znaczne ograniczenia ruchowe. Ma orzeczonego znaczny stopień niepełnosprawności i przyznany stały zasiłek dla osoby samotnie gospodarującej w kwocie 389 zł. Powód uzasadniając żadaną kwotę odszkodowania wskazał, że w związku z tym, że wymagał stałej opieki, opiekę tę sprawowała jego matka, która jeździła z nim do placówek medycznych. Ponadto podniósł, iż jeździł na rehabilitację, do okulisty, na tomografię. Powód podkreślił, że jego stan zdrowotny nie rokuje poprawy, a lekarz prowadzący nie jest w stanie określić terminu zakończenia leczenia, co uzasadnia zasądzenie renty, która umożliwiłaby korzystanie z usług opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych. Powód podał, że renty domaga się w celu pokrycia zwiększonych potrzeb, to jest kosztów opieki i pomocy osoby trzeciej oraz kosztów zakupu środków opatrunkowych i higienicznych co jego zdaniem uzasadnia przyznanie kwoty 3.236 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, mając na uwadze częstotliwość korzystania przez powoda z zabiegów rehabilitacyjnych, logopedycznych, psychoterapii. Uzasadniając żądanie zasądzenia renty wyrównawczej wskazał również, że pracował jako elektromonter maszyn i urządzeń, następnie jako kierowca - ratownik, a tuż przed wypadkiem pracował jako pomocnik spawacza w zakładzie ślusarskim. W jego ocenie średnie wynagrodzenie jakie by otrzymywał to około 3.200 zł.

W trakcie postępowania powód rozszerzał powództwo o odszkodowanie, ostatecznie domagając się zasądzenia kwoty 6.029 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 października 2014 roku tytułem zwrotu poniesionych kosztów transportu, paliwa, rehabilitacji.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. Ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Pozwany potwierdził, że posiadacz pojazdu korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego Towarzystwa na podstawie zawartej umowy OC, potwierdzonej polisą nr (...). Jednak w ocenie pozwanego kwoty wypłacone na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym w pełni rekompensują doznaną przez poszkodowanego krzywdę i szkodę związaną z wypadkiem komunikacyjnym. Pozwany przywołał też okoliczność, że ograniczył odpowiedzialność za skutki wypadku o 50% na podstawie art. 362 k.c, z uwagi na fakt, iż powód swoim zachowaniem w sposób znaczący przyczynił się do szkody. Powód bowiem wcześniej wspólnie z kierującym pojazdem spożywał alkohol, a następnie za jego namową doszło do odwiezienia go do domu. Pozwany zaznaczył, iż kierujący pojazdem poza tym, że był nietrzeźwy, miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i w dacie wypadku nie posiadał uprawnień do jego prowadzenia. Zdaniem pozwanego zachowanie powoda uzasadniało przyjęcie 50% przyczynienia powoda do szkody. W związku z powyższym w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego została przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, która następnie została zmniejszona o 50% z uwagi na przyczynienie się powoda do szkody. W konsekwencji tego została wypłacona pokrzywdzonemu kwota 25.000 zł. Pozwany zakwestionował dalsze roszczenia powoda tj. o odszkodowanie, o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb oraz o rentę z tytułu utraconych zdolności zarobkowych wskazując, że powód nie uzasadnił tych roszczeń co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od strony ozwanej na rzecz powoda kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, 1.712, 24 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty od kwoty 81,12 zł od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 856,12 zł od dnia 7 października 2014 roku do dnia zapłaty; kwotę 322 zł miesięcznie jako rentę wyrównawczą i 230 zł jako rentę z tytułu zwiększonych potrzeb – obie płatne do 10-tego dnia każdego miesiąca

wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności rat. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania i nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 29 czerwca 2013 r. w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został W. S. (1). Kuzyn powoda G. K., kierując samochodem osobowym marki B. nie zachował należytej ostrożności i obserwacji jezdni, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zjazdu kierowanego pojazdu do rowu i uderzenia w przepust oraz w drzewo. Kierujący pojazdem G. K. był wcześniej skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. W czasie gdy kierował samochodem miał w wydychanym powietrzu alkohol w stężeniu 1,17 mg/l. W związku z tym zdarzeniem G. K. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju (sygn. akt II K 602/13) za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. oraz za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. na łączną karę dwóch lat i pięciu miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto orzeczono wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat.

Bezpośrednio przed zdarzeniem W. S. (1) wraz z kuzynem G. K. udali się do Z. na dyskotekę. Tam wspólnie spożywali alkohol, w postaci piw. Następnie G. K. zgodził się na podwiezienie W. S. (1) do miejscowości P.. G. K. prowadząc samochód znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, - badanie I, i 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, -badanie II). Również W. S. (1) był w stanie nietrzeźwości - 1,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W dniu wypadku pojazd marki B., którym kierował G. K., był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Wskutek zdarzenia W. S. (1) stracił przytomność. Z miejsca wypadku został zabrany karetką i przewieziony do szpitala w S. w stanie ogólnym bardzo ciężkim, gdzie został przyjęty na Oddział Intensywnej Terapii. U poszkodowanego rozpoznano „uraz czaszkowo - mózgowy, urazowy obrzęk mózgu, stłuczenie mózgu, złamanie kości podstawy czaszki, liczne rany otwarte głowy". Do dnia 08 lipca 2013 roku powód był w stanie ogólnym ciężkim, głęboko nieprzytomny. Po wdrożeniu intensywnego leczenia pokrzywdzony w dniu 09 lipca 2013 roku odzyskał przytomność, lecz do dnia 17 lipca 2013 roku pozostawał bez kontaktu, stan chorego nadal był ciężki. W dniu 21 lipca 2013 roku stan chorego określono jako „ogólny średnio ciężki". Powód spełniał proste polecenia, nadal pozostawał bez kontaktu słownego. W dniu 21 lipca 2013 roku zaobserwowano u powoda niedowład połowiczny prawostronny kończyny górnej i dolnej. Dnia 23 lipca 2013 roku stan powoda uległ poprawie. Poszkodowany był przytomny, w ograniczonej kontakcie, spełniał proste polecenia, nadal utrzymywał się niedowład prawostronny. Następnego dnia tj. 24 lipca 2013 roku określono stan powoda jako „zadawalający". Chory był przytomny z utrudnionym kontaktem ze względu na afazję motoryczną, karmiony przez usta, pozostał niedowład połowiczny prawostronny, chory zaczął być rehabilitowany. W dniu 30 lipca 2013 roku chorego w stanie ogólnym dość dobrym przeniesiono na Oddział (...) Ogólnej do dalszego leczenia usprawniającego. Chory w tym dniu zachowywał logiczny kontakt słowny (szepł), samodzielnie siedział w łóżku. W dniu 31 lipca 2013 roku zlecono wykonanie badania TK głowy oraz zlecono konsultację rehabilitacyjną celem wdrożenia usprawniania pacjenta. Dnia 6 sierpnia 2013 roku pacjent chodził samodzielnie nadal wymagał intensywnych ćwiczeń usprawniających. Po uzyskaniu częściowej poprawy (pacjent chodzi samodzielnie, niedowład prawostronny zmniejszył się, kontakt logiczny dobry) w dniu 8 sierpnia 2013 roku powód został wypisany do domu. Powód w celu dalszego leczenia został skierowany do Szpitala w S. na Oddział (...) z rozpoznaniem: „uraz czaszkowo-mózgowy, krwiak przymózgowy i mózgowy, rany głowy, niedowład połowiczny prawostronny".

W czasie pobytu W. S. (1) w szpitalu od 29 czerwca 2013 r. do 8 sierpnia 2013 r. odwiedzała go rodzina, matka G. S. (1) i siostra M. S. pomagały mu przy pielęgnacji. Po powrocie ze szpitala do domu W. S. (1) nie był w pełni sprawny, wymagał pomocy i opieki osób trzecich. Przy czynnościach tj. np. mycie, karmienie, kompanie, załatwianie potrzeb fizjologicznych pomagała mu matka - G. S. (1). Było to krępujące dla niego. W okresie od 8 sierpnia 2013 r. do 16

października 2013 r. (do momentu przyjęcia powoda do Szpitala Specjalistycznego (...) w S. - Oddział Rehabilitacyjny) powód wymagał opieki przez 6 godzin dziennie, a w późniejszym okresie od 16 listopada 2013 r. (po powrocie ze Szpitala Specjalistycznego (...) w S. - Oddział Rehabilitacyjny) do 28 listopada 2013 r. wymagał opieki przez 4 godziny dziennie. W 2013 r. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy (...) w B. świadczył usługi opiekuńczo - pielęgniarские za stawkę 8,70 zł za jedną godzinę usługi.

Po wyjściu ze szpitala powód leczył się w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne w P.. W dniu 13 sierpnia 2013 r. powód skorzystał z porady otolaryngologa. Powód odbywał też zabiegi rehabilitacyjne w okresach: od 09 września 2013 r. do 23 września 2013 r. (codziennie z wyłączeniem dni 14 i 15.09.2013r.) oraz od 01 października 2013 r. do 16 października 2013 r.. Z powyższego Zakładu Opieki Zdrowotnej powód dostał skierowanie do szpitala: na Oddział Okulistyczny (skierowanie z Poradni Okulistycznej) z rozpoznaniem dwojenia obrazu oraz na Oddział Rehabilitacyjny (z Poradni Neurologicznej). Dnia 29 sierpnia 2013 roku powód był na konsultacji okulistycznej, otrzymał wówczas skierowanie z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, Poradni Okulistycznej w K. do Poradni Specjalistycznej - Chirurgia Szczękowo - Twarzowa Szpital im. (...) w K. w związku z rozpoznaniem u powoda diplopii poziomej. W związku z powyższą wizytą powód poniósł koszt w wysokości 150 zł.

Dnia 11 października 2013 r. w E. (...) Centrum Medycznym w B. zdiagnozowano u powoda stan po złamaniu kości twarzoczaszki: zatok czołowych, kości nosa, przysiódkowej i dolnej ściany oczodołu lewego, przysiódkowej ściany lewej zatoki szczękowej, wyrostków czołowych kości szczękowych, nieregularny zarys przysiódkowej i dolnej ściany lewego oczodołu - uwypuklenie w kierunku sitowia i zatoki szczękowej z niewielkimi przemieszczeniami m. prostego przysiódkowego i m. prostego dolnego, skrzywienie przegrody nosowej w stronę prawą z przerostem małżowin nosowych po stronie lewej.

Dnia 17 października 2013 r. powód został przyjęty do Szpitala Specjalistycznego (...) w S. – na Oddział Rehabilitacyjny celem poprawy samoobsługi i lokomocji oraz oceny mowy, terapii mowy oraz funkcji poznawczych. W dniu przyjęcia powód był w dobrym kontakcie, z mową dyzartryczną, spowolniały z osłabieniem siły mięśniowej, z podwójnym widzeniem oka lewego, chodzący samodzielnie, kontrolujący czynności fizjologiczne. Powód z powodu zgłaszanych bólów braku prawego, a także bólu w dole łopatki został skonsultowany ortopedycznie. Ze względów ortopedycznych zalecono zabiegi rehabilitacyjne zwiększające zakres ruchomości czynnej i poprawiające siłę mięśniową obręczy barkowej. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 15 listopada 2013 roku. Ponadto w dniu 15 listopada 2013 roku powód był konsultowany logopedycznie. Opinia pacjenta wskazywała na zaburzone nadawanie mowy na poziomie artykulacyjnym (tempo mowy zwolnione, mowa chwilami mało zrozumiała, bełkotliwa, zaburzona melodia wypowiedzi), system leksykalny zachowany, prawidłowy poziom morfologiczny języka (fleksja i słowotwórstwo), objawy właściwe lekkiej postaci dyzartrii. Powód odbył terapię: ćwiczenia usprawniające artykulatory, ćwiczenie głosowe (wymowa samogłosek i spółgłosek twardych), ćwiczenia oddechowe wydłużające fazę mowną (wydechową), ćwiczenia płynności mowy (wydłużanie samogłosek w sylabach, łagodne przechodzenie pomiędzy sylabami w wyrazach i wyrazami w zdaniu), ćwiczenia na bazie mowy dialogowej, stymulowanie do mowy opowieściowej, indagowanie chorego do wypowiedzi na określony temat, praca nad składnikami suprasegmentalnymi mowy (tempem, melodią, akcentem)

W dniu 22 listopada 2013 roku w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne w P. (...) rozpoznano u powoda stan po złamaniu łopatki prawej, stan po urazie czaszki, niedowład prawostronny. Stwierdzono, że powód nadal wymaga leczenia.

Kolejne wizyty powoda w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne w P. miały miejsce w dniu: 03 grudnia 2013 r. (stwierdzono, że powód nadal wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji); 11 lutego 2014 r. ((...) Psychiatryczna).

W grudniu 2013 roku powód był rehabilitowany w (...) Zakład (...) w P.. Odbył tam szereg zabiegów min. krioterapii, masaż limfatyczny, pole magnetyczne wysokiej częstotliwości, ćwiczenia, ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 295 zł.

W okresie od 02 stycznia 2014 roku do 16 stycznia 2014 roku oraz od 09 czerwca 2014 roku do 23 czerwca 2014 roku powód przeszedł w powyższej placówce szereg zabiegów rehabilitacyjnych poprawiających funkcję kgp, kdp oraz zaburzonego wzorca chodu. Powód w związku z przeprowadzonymi zabiegami w (...) Zakład (...) w P. poniósł koszty w łącznej wysokości 1.990,00 zł (1000 zł + 990 zł)

W okresie od 17 lutego 2014 roku do 20 lutego 2014 roku powód przebywał w Szpitalu (...) w (...) Sp. z o.o. na Oddziale Chirurgii Szczękowo - Twarzowej gdzie został przyjęty z rozpoznaniem złamania czaszki i kości twarzoczaszki, złamaniem dna oczodołu. W badaniu rozpoznano osłabienie odwodzenia, diplopia przy patrzeniu w lewo, w lewo-w dół, w lewo- górę, w dół, w prawo. W dniu 19 lutego 2014 roku powód został poddany zabiegom operacyjnym: otwarte nastawienie złamania oczodołu, autogenny przeszczep kostny kości twarzy. W dniu 20 lutego 2014 roku powód został wypisany do domu.

W dniu 25 marca 2014 roku powód rozpoczął rehabilitację logopedyczną w Poradni Logopedycznej w S. z uwagi na zaburzenia mowy spowodowane urazem czaszkowo - mózgowym. Ćwiczenia logoterapeutyczne niezbędne dla rozwoju prawidłowej komunikacji werbalnej odbywały się raz w tygodniu.

Powód w chwili obecnej korzysta z pomocy psychologa, chodzi na zabiegi rehabilitacyjne (zarówno w ramach NFZ jak i prywatnie), korzysta z siłowni oraz basenu. Koszt zabiegów rehabilitacyjnych wynoszą 500 zł miesięcznie, koszt basenu - 100 zł miesięcznie, siłowni - 100 zł miesięcznie.

Powód doznał w wyniku wypadku z dnia 29 czerwca 2013 roku znacznego urazu głowy i prawego barku ze stwierdzeniem stłuczenia mózgu, krwiaka przymózgowego prawego płata czołowego z niedowładem połowicznym prawostronnym, złamania zatoki szczękowej lewej, oczodołu (z podwójnym widzeniem), nosa, prawej łopatki, rany tłuczonej głowy. Ponadto powód doznał licznych ran twarzy, złamań kości twarzoczaszki - zatok czołowych. Biegły specjalista chirurgii i ortopedii stwierdził, że powód doznał trwałego uszczerbku w granicach 23% (1% rana głowy, 1% blizna pooperacyjna okolicy oczodołu, 5% złamanie oczodołu i zatoki szczękowej, 8% deformacja nosa, 10% złamanie łopatki z ograniczeniem ruchomości stawu barkowego prawego) (bez uwzględnienia skutków uszkodzenia mózgowia). Wskazał, że ze względu na utrzymujący się przykurcz prawego barku winien być nadal rehabilitowany a zdeformowany po złamaniu nos wymaga korekty operacyjnej. Po zdarzeniu powód cierpiał fizycznie (cierpienie fizyczne znacznego stopnia, które to cierpienia trwały około 10 dni. Cierpienia te mogą istnieć nadal za względu na utrzymujące się dolegliwości prawego barku. Wypadek ten spowodował utrudnienia w życiu codziennym powoda polegające na bolesnym ograniczeniu ruchomości prawego barku utrudniające dokonywanie czynności higienicznych jak mycie się, jedzenia prawą ręką (przez okres około 2 miesięcy) oraz innych czynności kończyny górnej prawej. Wszelkie prace czy czynności wymagające uniesienia ręki powyżej poziomu barku aktualnie nie są możliwe i są prawdopodobnie trwałe. Wskazana jest rehabilitacja prawego barku w turnusach 10 dniowych 2 razy rocznie oraz comiesięcznych kilkudniowych zabiegów rehabilitacyjnych fizyko terapeutycznych, masaży i wykonywanie samodzielnie ćwiczeń w domu wg instruktażu fizykoterapeuty. Obecnie powód wymaga stosowania ambulatoryjnych zabiegów rehabilitacyjnych. Rokowania chirurgiczno - ortopedyczne na przyszłość są dobre, nie przewiduje się wtórnych powikłań - istniejący przykurcz barku może ulec nieznacznej poprawie.

Po wykonaniu opracowania chirurgicznego ran twarzy i przeprowadzonym zabiegu operacyjnym w dniu 19 lutego 2014 roku uzyskano u powoda zadawalający efekt estetyczny twarzy i przywrócono prawidłowe obuoczne widzenie. Trwałym następstwem urazu są liczne wygojone, równe blizny powłok twarzy, nieznaczne skrzywienie przegrody nosa, bez upośledzenia drożności nosa, złamanie oczodołu lewego, które powodują trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda, który w ocenie biegłego specjalisty otolaryngologa wynosi 20%. Powód obecnie nie wymaga leczenia laryngologicznego. Rokowanie na przyszłość zależne jest od ogólnego stanu zdrowia, zachorowań na infekcję górnych dróg oddechowych, wystąpienie powikłań w postaci zapalenia zatok bocznych nosa. Odnośnie schorzeń laryngologicznych powód obecnie nie wymaga leczenia farmakologicznego laryngologicznego, wymaga natomiast rehabilitacji logopedycznej tj. ćwiczeń mowy zgodnie z oceną logopedy.

Z neurologicznego punktu widzenia w chwili obecnej powód jest całkowicie wyrehabilitowany i sprawny ruchowo, nie ma konieczności przyjmowania żadnych leków. Rokowania na przyszłość są dobre choć nie można wykluczyć powikłań odległych jak np. padaczki pourazowej. Uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego został oceniony na 5% dolegliwości ze strony narządu wzroku. W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 czerwca 2013 roku doznał obrażeń twarzy i mózgowcaszki, w szczególności złamań ścian obu oczodołów oraz krwiaków ośrodkowego układu nerwowego, co skutkowało zaburzeniami obuocznego widzenia. Uszczerbek trwały na zdrowiu z powodu występowania diplopii (widzenie zdwojone, podwójne widzenie) wynosi 15%. Zaburzenia widzenia obuoczne są utrwalone i występują w trzech z dziewięciu kierunków spojrzenia. W okresie pourazowym natężenie cierpień powoda musiało być znaczne, chory był nieprzytomny, z dużymi obrzękami okolicy gałek ocznych, co wiązało się z bólem. Obecnie to natężenie cierpień zostało określone przez biegłego jako „mierne” z powodu utrzymującego się podwójnego widzenia w trzech kierunkach spojrzenia.

W okresie około urazowym powód wymagał znacznego wysiłku skierowanego na leczenie zmian mózgowych, diagnostyki i częstszych wizyt w poradniach specjalistycznych. Musiał wtedy wydawać około 50-60 złotych miesięcznie na leki okulistyczne (antybiotyki, sterydy, leki przeciwobrzękowe). Obecnie sytuacja pod względem okulistycznym jest ustabilizowana i powód wymaga 1-2 wizyt rocznie w poradni okulistycznej. Powód nie stosuje obecnie żadnych leków okulistycznych, nie wymaga zaopatrzenia okularowego. Rokowania na przyszłość co do widzenia powoda są pomyślne. W wyniku wypadku nie zostały uszkodzone struktury gałek ocznych, więc i widzenie nie uległo pogorszeniu, sytuacja względna jest ustabilizowana. Jednakże co do występowania diplopii to sytuacja raczej nie ulegnie poprawie z powodu trwałej zmiany w ustawieniu i ruchomości gałki ocznej lewej. Powód na skutek wypadku jakiego doznał ma utrudniony dostęp do zawodów wymagających prawidłowego widzenia obuocznego np. to jest praca przy maszynach w ruchu, praca na wysokości, kierowanie pojazdami w kategorii C i wyższych itp. Powód okulistycznie jest samowystarczalny w codziennym funkcjonowaniu, nie wymaga pomocy innych osób przy czynnościach dnia codziennego, pod względem okulistycznym nie istnieje konieczność zażywania żadnych leków czy też farmaceutyków, ani korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych.

Przeprowadzone badanie logopedyczne powoda wykazało, że nadal występuje u niego zaburzenie komunikacji werbalnej z powodu nabycia dyzartrii wynikającej z incydentu neurologicznego. Powód wymaga terapii logopedycznej polegającej na usprawnieniu motoryki narząd artykulacyjny, ćwiczeń oddechowo - fonacyjno- artykulacyjnych, ćwiczeń płynności mowy, relaksacji oraz ćwiczeń mowy.

Przed wypadkiem powód był osobą aktywną, wesołą, pełną energii, towarzyską, dobrze czująca się w towarzystwie rówieśników. Był osobą sprawną fizycznie. Przygotowywał się do rekrutacji na strażaka zawodowego, co było jego marzeniem, zdał testy sprawnościowe, uprawiał dużo sportu, lubił jeździć samochodem. Po wypadku stał się osobą smutną, zamkniętą w sobie. Powód stroni od towarzystwa, mało się odzywa, z nikim się nie kontaktuje, nie podejmuje żadnej aktywności często leży w łóżku i ogląda telewizję. Po wypadku odwrócili się od niego znajomi, jego dziewczyna nigdy nie odwiedziła go w szpitalu, zerwała zupełnie z nim kontakt. Ma lęk przed jazdą samochodem (nawet jako pasażer) - odruch wciskania nogą w podłogę w momencie hamowania, czasami prosi o chwilowe zatrzymanie pojazdu. Powód czasami budzi się w nocy przestraszony, czuje się niepewnie w nowych sytuacjach, złości się bez konkretnej przyczyny, czuje się skrzywdzony przez los. Często czuje się samotny i opuszczony przez osoby do których miał zaufanie, ma poczucie pustki emocjonalnej. Powód często odczuwa zmęczenie, jest roztargniony, nieszczęśliwy. Powód ma chroniczne poczucie rozżalenia, smutku, przygnębienia. Często czuje się zmęczony, napięty, ciągle się zamartwia, bardzo boi się przyszłości. Nie potrafi się z niczego cieszyć, łatwo się irytuje. Odczuwa obawę, że piętzy się przed nim mnóstwo trudności, z którymi może sobie nie poradzić. Brakuje mu pewności siebie, wiary i przekonania o skuteczności własnych działań. Kiedy pomyśli o zaistniałym zdarzeniu i jego konsekwencjach staje się napięty, rozdrażniony, rozżalony, a czasem roztrzęsiony, jakby na nowo to przeżywał. Powód ma poczucie, że inni ludzie go oceniają, obwiniają, ma pesymistyczne nastawienie do życia, do przyszłości. Powód cierpi na problemy ze snem, myśli o wypadku nie pozwalają mu usnąć, miewa koszmary senne. Powód odczuwa ogromne niezaspokojenie potrzeby możliwości realizowania się w pracy zawodowej. Nie może pogodzić się ze swoim aktualnym stanem zdrowia, często odczuwa bezradność. Powód nadal miewa myśli samobójcze, ma pesymistyczne nastawienie do życia i przyszłości.

Powód ma poczucie, że jest niewydolny niemal w każdym obszarze funkcjonowania, przez co jest ciężarem dla matki i czuje się nieprzydatny. Myśli o wypadku nie pozwalają mu zasnąć oraz utrudniają skupienie się przez dłuższy czas na jednej czynności czy nauce. Powód czuje się nieatrakcyjny.

Po wypadku pogorszył się stan psychiczny W. S. (1). Wyniki badań psychologicznych wykazały: brak poczucia bezpieczeństwa, aprobaty i akceptacji, zaniżoną samoocenę, wzmożoną potrzebę szukania wsparcia w otoczeniu, pragnienie bycia kochanym, docenianym, aprobowanym. Wyniki badań wskazały również wysoki poziom labilności emocjonalnej, co przejawia się w szybkości zmian nastroju, reagowaniem silnymi emocjami w sytuacjach trudnych, stresujących, łatwym męczeniem się. Powód ma skłonność do przeżywania lęku, złości, ma trudności w podejmowaniu decyzji. Dominującym odczuciem jest poczucie alienacji. U powoda utrzymuje się chroniczne napięcie zmuszające do zamartwiania się i przeżywania negatywnych emocji, obniżające jakość funkcjonowania psychospołecznego na co dzień. U powoda występuje apatia, pesymizm i anhedonia, co łączy się z pogarszaniem samopoczucia i funkcjonowania w sferze emocjonalnej i psychicznej. Wyniki przeprowadzonych testów wykazały również występowanie u powoda symptomów depresyjnych (pesymizm, obniżona samoocena, drażliwość, zmęczenie, liczne dolegliwości somatyczne, utrata satysfakcji z życia, brak akceptacji siebie), permanentnego smutku, płaczliwości, obniżonego nastroju, rozdrażnienia. Powód ma stany lękowe i depresyjne, zaburzenia emocjonalne. Zdarzają mu się zachowania impulsywne, brak kontroli nad negatywnymi emocjami. Diagnoza psychiatryczna stanu psychicznego powoda wykazała zaburzenia nastroju typu depresyjnego na podłożu organicznym (stan po urazie z utratą przytomności), zespół zaburzeń funkcji poznawczych - pourazowe.

Wypadek z dnia 29 czerwca 2013 roku był dla powoda silnym urazem psychicznym, którego skutki obniżają jakość funkcjonowania psychospołecznego powoda na co dzień. Objawy w sferze zdrowia psychicznego zmieniły na gorsze w stopniu znacznym jakość funkcjonowania powoda w sferze społecznej, emocjonalnej i zawodowej. W. S. (1) z osoby zdrowej, aktywnej zawodowo, fizycznie, towarzysko przez wypadek stał się osoba niepełnosprawna, zamknięta w sobie, izolująca się społecznie. Po wypadku miał problemy ze słuchem, wzrokiem, mową, koordynacją ruchową, chodzeniem. Na stan psychiczny powoda wpłynęła również nagła utrata możliwości kontynuowania rekrutacji do wymarzonej pracy, jaką była służba w Straży Pożarnej, niemożność powrotu do jazdy samochodem, która przed wypadkiem sprawiała mu przyjemność oraz okoliczność, że koledzy oraz jego dziewczyna odwrócili się od niego, zrywając z nim kontakt. Przez następstwa wypadku powód stracił możliwość realizacji swoich marzeń, planów osobistych i zawodowych. Pomimo upływu znacznego czasu od wypadku powód nadal nie pogodził się z utratą sprawności fizycznej, utratą pracy, nie potrafi zaakceptować „nowej rzeczywistości”. Powód nadal cierpi psychicznie, wykazuje zaburzenia emocjonalne o charakterze lękowym i depresyjnym. Wypadek spowodował w jego psychice utratę zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, afiliacji, akceptacji, zrozumienia i stabilizacji życiowej. Wypadek ten był traumatycznym zdarzeniem dla powoda, miał duży wpływ na stan psychiczny powoda. Wywołał cierpienia, które w sposób znaczący wpływały i nadal wpływają na jego codzienne funkcjonowanie zarówno w sferze psychicznej, emocjonalnej, osobistej, społecznej, poznawczej i zawodowej. Pogorszyła się jakość funkcjonowania psychospołecznego powoda. Wypadek ten był ogromnym szokiem dla powoda, silnym urazem psychicznym (wydarzeniem traumatycznym) wywołującym cierpienia o szerokim zakresie.

Stopniowo, dzięki pomocy lekarza psychiatry i psychologa oraz wsparciu emocjonalnemu matki, stan psychiczny powoda ulega poprawie. Jednakże aktualnie nadal utrzymuje się: znacznie obniżona samoocena, poczucie niskiej wartości, skłonność do irytacji, płaczliwość, apatia, anhedonia, poczucie bezradności, unikanie kontaktu z ludźmi, poczucie bycia gorszym od innych, lęk przed ludźmi, zamartwianie się o swój stan zdrowia i o przyszłość, poczucie bycia ciężarem dla matki, zaburzenia snu, koszmary senne, lęk przed jazdą samochodem, poczucie samotności, wyalienowania społecznego, zaburzenia koncentracji uwagi, problemy z pamięcią, objawy depresyjne i lękowe.

Aktualny stan psychiczny wymaga intensywnych oddziaływań psychofarmakologicznych. Wysokie nasilenie objawów depresyjnych uzasadniają konieczność kontynuowania leczenia psychiatrycznego i psychoterapeutycznego. Konieczne jest systematyczne kontynuowanie długoterminowej terapii psychologicznej dla osób po urazie traumatycznym, której zakres obejmuje przepracowanie traumy, prace nad radzeniem sobie z negatywnymi emocjami oraz konsultację psychiatryczną w celu łagodzenia i leczenia symptomów depresyjnych i lękowych. Rokowania

na przyszłość co do trwałości następstw wypadku zależą od systematyczności i skuteczności podjętej terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego, a także od jakości rokowań dotyczących stanu zdrowia somatycznego i otrzymywania przez powoda większego wsparcia emocjonalnego. Występujące aktualnie zaburzenia psychiczne o podłożu lękowym i depresyjnym mogą nadal utrzymywać i stanowić trwałe uszczerbek na zdrowiu w sferze psychicznej.

W dniu 3 lipca 2013 roku G. S. (2) (matka poszkodowanego) w imieniu poszkodowanego W. S. (2) zgłosiła telefonicznie szkodę pozwanemu. Pisemne zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 1 sierpnia 2013 roku przez pełnomocnika poszkodowanego. Poszkodowany zwrócił się wówczas z roszczeniem odszkodowawczym w wysokości 100.000 zł

Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 r. Biuro (...) Towarzystwa (...) w R., poinformowano poszkodowanego, że w związku ze ogłoszoną szkodą (dnia 3 lipca 2013 roku) została uznana częściowa odpowiedzialność Towarzystwa za szkodę. Przyznano poszkodowanemu kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wskazując jednocześnie, że ostateczne stanowisko w kwestii zgłoszonych oszczeń oraz zakresu przyjętej odpowiedzialności zostanie przedstawione w późniejszym terminie, niezwłocznie po otrzymaniu pełnej historii choroby wskazującej zakres odniesionych obrażeń ciała oraz wydania w tym zakresie opinii lekarskich a także pozyskania informacji od organów dochodzeniowych odnośnie przebiegu zdarzenia. W piśmie z 08 października 2013 r. Towarzystwo (...) z siedzibą w W. uznało roszczenia poszkodowanego W. S. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 29 czerwca 2013 r., jednakże uznając je za zasadne w wysokości niższej od żądanej przez poszkodowanego. Podtrzymano stanowisko, że w związku ze zgłoszoną szkodą zasadna jest częściowa odpowiedzialność Towarzystwa za szkodę. W toku postępowania likwidacyjnego ustalone zostało, że zasadna jest wypłata świadczenia w wysokości: 1) 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2) 50 zł tytułem kosztów leczenia, 3) 300 zł tytułem kosztów dojazdu. W uzasadnieniu wskazano, że od przyznanego odszkodowania potrącono 50% tytułem przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, gdyż analiza stanu faktycznego wykazała wspólne spożywanie alkoholu przez poszkodowanego z kierowcą a następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który ponadto nie miał uprawnień do jego prowadzenia.

Powód W. S. (1) urodził się (...) Jest bezdzietnym kawalerem. Ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, w 2008/2009 roku ukończył (...) Szkołę Zawodową w P. w zawodzie elektromechanik. W okresie od dnia 01 września 2010 roku do dnia 12 stycznia 2011 roku był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. a następnie w okresie od 13 stycznia 2011 r. do 01 kwietnia 2011 r. w (...) Sp. z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym czasie wykonywał pracę jako elektromonter maszyn i urządzeń. Z dniem 03 stycznia 2013 roku został zatrudniony w Centrum (...) Straż Pożarna Sp. z o.o. (...) na podstawie umowy o dzieło od dnia 3 stycznia 2013 roku do 31 stycznia 2013 roku. Osiągał wówczas wynagrodzenie w wysokości 2000 zł brutto. W dniu 1 lutego 2013 roku został zatrudniony w powyższej spółce na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 30 kwietnia 2013 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku: kierowcy - ratownika osiągając wynagrodzenie w wysokości 1740,47 zł brutto. Od 5 czerwca 2013 roku do dnia 30 lipca 2013 roku powód był zatrudniony w Zakładzie (...) na podstawie umowy zlecenia. W 2010 r. powód osiągnął dochód w wysokości 8.880,10 zł. W 2011 r. powód osiągnął dochód w wysokości 8.861,31 zł. Następnie w 2012 r. powód osiągnął dochód w wysokości 2.159,22 zł. Kolejny rok 2013 powód zamknął kwotę dochodu w wysokości 6. 827,90 zł. Zdarzało się, że powód pracował za granicą uzyskując z tego tytułu dochody: w roku podatkowym 2011-2012 r. osiągnął dochód w wysokości 4.646 funtów, a w roku podatkowym 2012-2013 - 1.027 funtów W dniu 12 sierpnia 2013 roku powód zgłosił się do Ośrodka Pomocy Społecznej w P., gdzie został mu przyznany: zasiłek okresowy na cele zdrowotne na okres sierpień - październik 2013 r. w wysokości 300 zł miesięcznie; zasiłek stały w wysokości 389,00 zł miesięcznie (Decyzją z dnia 16 października 2013 roku Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej (z up. Burmistrza) został przyznany powodowi zasiłek stały dla osoby samotnie gospodarującej od dnia 1 października 2013 roku do dnia 31 października 2014 r. w kwocie 389,00 zł miesięcznie, zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł począwszy od dnia 1 października 2013 roku (w marcu 2014 r. nadal otrzymywany przez powoda); opłacono składkę na ubezpieczenie zdrowotne, świadczenie pieniężne w wysokości 90 zł na okres od lutego do kwietnia 2014 r. na zakup żywności („Pomoc państwa w zakresie dożywiania”)

W dniu 03 października 2013 roku (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. uznał powoda jako osobę niezdolną do pracy, określając stopień niepełnosprawności jako znaczny na okres od 29 czerwca 2013 roku

do 31 października 2014 r.. Postanowiono, że wnioskujący W. S. (1) wymaga usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych, rehabilitacyjnych. Kolejne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności zostało wydane w dniu 06 listopada 2014 r., w którym postanowiono: zaliczyć do stopnia niepełnosprawności - umiarkowanego, z symbolem przyczyn niepełnosprawności - (...), orzeczenie wydano do dnia 30 listopada 2017 r. ustalając, iż stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 01 listopada 2014 r.. Orzeczeniem tym uznano powoda jako osobę zdolną do pracy w warunkach pracy chronionej, wymagającą usług terapeutycznych i rehabilitacyjnych

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów w postaci opinii i dokumentów, których wiarygodność w zakresie przytoczonych w nich okoliczności nie budziła żadnych wątpliwości. Sąd wziął też pod uwagę zeznania świadków, uznając, że są one w całości wiarygodne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo.

Sąd wskazał, że w sprawie pozostawało bezspornym, że sprawca zdarzenia, któremu uległ powód w dniu 25 stycznia 2009 r. był ubezpieczony z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Wątpliwości natomiast budził stopień przyczynienia się powoda do skutków przedmiotowego zdarzenia. Istota sporu sprowadzała się zatem w zasadzie do ustalenia stopnia, w jakim powód przyczynił się do skutków zdarzenia, a także, co za tym idzie, do wysokości zadośćuczynienia, rent i odszkodowania.

Sąd przypomniał, iż do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się ogólne zasady odszkodowawcze przyjęte w kodeksie cywilnym (art. 444-449 k.c.).

Zadośćuczynienie pieniężne przyznawane jest jednorazowo i ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, czyli złagodzenie cierpień. Jego wysokość nie może być jednak dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a równocześnie musi być utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że orzekając w zakresie zadośćuczynienia za punkt wyjścia uznał przede wszystkim ustalenie rzeczywistych następstw zdarzenia, jakiemu uległ powód. Od ich skali zależy bowiem nie tylko ustalenie związku przyczynowego, ale także wysokość uwzględnionego przez sąd roszczenia.

Sąd Rejonowy przyjął za opiniami biegłych wydanymi w sprawie – specjalistów z zakresu chirurgii i ortopedii, neurologii, okulistyki i logopedii, iż w następstwie zdarzenia powód doznał uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 40 %.

Sporządzone przez powołanych w sprawie biegłych opinie były w ocenie Sądu Okręgowego jasne, kompletne i nie zawierały sprzeczności, przez co stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie skutków medycznych zdarzenia szkodowego, w tym wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd uznał, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. To wszystko sprawia, że kwota 300.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest w przedmiotowej sprawie w pełni adekwatna do rozmiaru krzywd powoda. Z uwagi jednak na 80 % stopień przyczynienia się powoda do skutków zaistniałego wypadku, należało powyższą kwotę pomniejszyć o 80 % i zasądzić na rzecz powoda 35.000 zł, ponieważ 25.000 zł powód otrzymał w trakcie postępowania likwidacyjnego. Biorąc pod uwagę art. 362 kc, Sąd uznał, że stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia był znaczny. W. S. (1) musiał wiedzieć o stanie nietrzeźwości kuzyna, ponieważ wspólnie spożywali alkohol, a to zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy. Powód działał tym samym na własne ryzyko, bezpodstawnie przypuszczając, że uniknie wypadku. Zachowanie takie Sąd uznał za obiektywnie naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu pierwszej instancji stopień przyczynienia się powoda do skutków zdarzenia szkodowego

wyniósł 80% i wynikał z tego, że powód świadomie godził się na podróż z kierowcą będącym w znacznym stanie nietrzeźwości i spożywał alkohol wspólnie z kierowcą.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc.

W odniesieniu do odszkodowania, zasądzonego na podstawie art. 444 § 1 kc – Sąd Okręgowy za zasadne uznał kwoty wynikające z kosztów opieki osoby trzeciej, konsultację okulistyczną i psychiatryczną, wydatki na leki, rehabilitację, koszty paliwa, zakup bieżni i roweru magnetycznego –co przy przyjęciu 80 % przyczynienia i odliczeniu wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 350 zł do wypłaty pozostało 1.712,24 zł, przy czym odsetki zasądzone zostały od kwot wynikających z rozszerzeń powództwa.

Jeżeli chodzi o renty, to podstawą do ich zasądzenia był art. 444 § 2 kc.

Na skutek wypadku powód utracił częściowo zdolność do pracy, zwiększyły się jego potrzeby, a zmniejszyły widoki na przyszłość. Odniesione przez powoda obrażenia poskutkowały tym, że powód nie może wykonywać każdej pracy, choćby z uwagi na uszkodzenia wzroku. Sąd Okręgowy uznał, że najbardziej miarodajnym wynagrodzeniem, które może stanowić podstawę do obliczeń jest kwota 1.740,47 zł brutto, czyli dochody powoda sprzed wypadku, osiągane w Centrum (...) Straży Pożarnej sp. z o.o. w Z.. Biorąc pod uwagę wzrost cen, powód mógłby miesięcznie uzyskiwać około 2.000 zł i to była kwota wyjściowa, od której odjęto 389 zł – zasiłek otrzymywany z Ośrodka Pomocy Społecznej. Przyjmując również 80 % przyczynienia do zasądzenia pozostawała kwota 322 zł jako renta wyrównawcza.

Renta z tytułu zwiększonych potrzeb została wykazana co do kwoty 1.150 zł miesięcznie. Na konieczność takich wydatków wskazywali biegli z zakresu ortopedii i rehabilitacji oraz psycholog. Kwota ta także została pomniejszona o 80 %.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając mu naruszenie przepisów materialnych mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powód przyczynił się do zwiększenia szkody aż w 80 %, podczas, gdy zasadne było przyjęcie przyczynienia w 25 % oraz w/w przepisu poprzez automatyczne obniżenie przyznanych powodowi świadczeń. Jednocześnie W. S. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dalszych kwot oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Z orzeczeniem nie zgodziła się także strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w części zasądzającej świadczenia na rzecz powoda. Wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco niewspółmiernej i nieodpowiedniej do rozmiaru krzywdy powoda wywołanej wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29 czerwca 2013 r.,
- art. 444 par. 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu utraconych dochodów pomimo nieudowodnienia przez powoda okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia zasadności jego roszczenia, a nadto poprzez ustalenie wysokości należnej powodowi renty z pominięciem okoliczności świadczących o zachowaniu przez powoda zdolności do pracy;

2. prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, jak również wybiórczej a nie pełnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na ustaleniu przez Sąd nieadekwatnego do rzeczywistych

skutków wypadku z dnia 29 czerwca 2013 r. rozmiaru krzywdy powoda, a co za tym idzie także należnego powodowi zadośćuczynienia związanego z wypadkiem z dnia 6 lutego 2011 r., co doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości oczywiście rażąco wygórowanej i nieodpowiedniej;

-art. 233 k.p.c. w związku z art. 444 par. 2 k.c. polegające na wadliwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności dokumentów świadczących o wysokości uzyskiwanych przez powoda dochodów przed wypadkiem, wadliwej ocenie okoliczności faktycznych odnoszących się do wysokości potencjalnych zarobków powoda na dzień wydania wyroku polegającej na bezpodstawnym ustaleniu wysokości potencjalnych zarobków powoda jedynie w oparciu o jego zeznania i przypuszczenia, jak również w oparciu o nie znajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym okoliczności świadczące o tym, iż powód obecnie mógłby zarabiać 2.000 zł netto oraz braku wzięcia pod uwagę przez Sąd meriti okoliczności dotyczących obecnych możliwości zarobkowych powoda, który wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, nie wykazał, aby był osobą całkowicie niezdolną do jakiegokolwiek pracy zarobkowej, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda rent z tytułu utraconych dochodów w sytuacji, gdy brak było podstaw do uwzględnienia żądania powoda w przedmiotowym zakresie;

- art. 321 k.p.c. w zw. z art. 193 par.2¹ k.p.c w zw z art 132 par. 1 k.p.c. polegające na uwzględnieniu w wyroku żądań powoda zawartych w pismach procesowych nie czyniących zadość wymogom pozwu zakresie doręczenia przedmiotowych pism stronom, co doprowadziło do uwzględnienia żądania w zakresie sporu który między stronami nie zawisł, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia powództwo ponad żądania powoda i poza zawisłością sporu;

- art. 98 i 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie, skutkujące nie obciążeniem powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu uzasadnionych kosztów procesu i kosztów reprezentacji pozwanego przed sądem pierwszej instancji.

W związku z tymi zarzutami ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obu strona nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz dokonana na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd odwoławczy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o apelację powoda, to nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia prawa materialnego tj. art. 362 k.c. poprzez nieprawidłowe określenie proporcji w jakiej odpowiednio powód i ubezpieczyciel sprawy powinni odpowiadać za zaistniałe zdarzenie.

Podstawą, dla której uznano, że powód przyczynił się do skutków wypadku jest fakt, że miał on pełną świadomość o pozostawaniu przez kierowcę w stanie nietrzeźwości. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że ta szczególna okoliczność, iż W. S. (1) wraz z kierowcą spożywał alkohol, a także to że stopień upojenia alkoholowego był znaczny, ponieważ panowie wspólnie pili przez większość nocy powoduje, że stopień przyczynienia się powoda był wysoki, wyższy niż standardowy w sytuacjach podróżowania z nietrzeźwym kierowcą. Na uwadze trzeba mieć to, że do wypadku ekipa policji udała się o godzinie 4.30 rano, a więc przez całą noc uczestnicy wypadku wspólnie spożywali alkohol. Zgodzić się należy, że orzecznictwo Sądu Apelacyjnego przyjmuje w takich sytuacjach, gdy pasażer wsiada do samochodu z nietrzeźwym kierowcą, stopień przyczynienia się w granicach 50%. Niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy konieczne było ustalenie, że stopień przyczynienia się powoda był wyższy, ponieważ nie tylko wsiadł on do pojazdu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, ale uczynił to namawiając kuzyna do tego, mając świadomość braku uprawnień do kierowania pojazdami, czego przyczyną był utrata prawa jazdy przez kuzyna, gdyż jechał pijany. Wreszcie powód wspólnie z kierowcą spożywał alkohol i dodatkowo jeszcze zwiększał i tak wysoki stopień upojenia alkoholowego kierowcy, no i ostatecznie panowie korzystali z pojazdu obcej osoby, co do którego sprawca miał dopiero

zamiar zakupienia go. Te ustalenia były bezsporne i okoliczność ta musiała wpłynąć na stopień przyczynienia się powoda do powstania obrażeń, co prawidłowo uwzględnił Sąd pierwszej instancji.

Ponadto rację ma Sąd Okręgowy, uznając iż kwestia ta zależy od uznania sędziowskiego i jeśli tylko Sąd należycie i logicznie uzasadni swoje stanowisko, to nie ma podstaw do zmiany takiego ustalenia. Sąd Apelacyjny przychylił się w całości do trafnych rozważań i nie widzi potrzeby ich powtarzania. W tej konkretnej sprawie przyczynienie się powoda do zaistniałego zdarzenia jest wyższe niż standardowo przyjmowane i należy je określić na poziomie 80%.

Jeżeli natomiast chodzi o apelację strony pozwanej, to z jej zarzutami również nie można się zgodzić.

Sąd odwoławczy stwierdza, że nie może być mowy o naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Kwoty przyznane powodowi tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty są uzasadnione i zgodne z powyższymi kryteriami.

Przepisy art. 445 § 1 kc i 444 § 2 k.c. zostały prawidłowo zastosowane i suma 300.000 zł przyznana powodowi jest adekwatna do poniesionych przez niego obrażeń, jest zatem „sumą odpowiednią”, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. Takie stanowisko dotyczy również interpretacji „odpowiedniej renty”, o której mowa w art. 444 § 2 kc. Poza tym stwierdzić trzeba, że ten zarzut apelacji sformułowany jest bardzo ogólnikowo i nie wynika z niego dlaczego kwoty zasądzone przez Sąd miałyby być zbyt wysokie. Niemniej jednak, Sąd Apelacyjny, odnosząc się do tego zarzutu, stwierdza, że apelujący nie ma racji. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego zasądzona została dodatkowo kwota 3 5.000 zł (wynikająca z pomniejszenia należnych kwot z tytułu 80 % przyczynienia się) i skąd wynika kwota comiesięcznych rent.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepisu art. 445 § 1 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Decydując o wysokości należnego powodce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim rozmiar krzywdy doznanej przez nią w postaci zarówno obrażeń fizycznych, jak i psychicznych. Doznany przez W. S. (1) uraz wiązał się z jednej strony z uszkodzeniem ciała, a z drugiej także ze stresem i lękiem oraz zaburzeniami w psychice. Silne negatywne przeżycia, jakie wystąpiły u powoda po wypadku, spowodowały nie tylko nawracanie traumatycznych wspomnień, ale i całkowity zwrot w jego życiu prywatnym. To z kolei czyniło powoda bezsilnym i bezwolnym, odbijając się na codziennym funkcjonowaniu i kształtując jego życie oraz sposób postrzegania rzeczywistości. Jednakże powód obecnie nadal wymaga leczenia i praktycznie nie odzyska nigdy sprawności fizycznej (wzrok), ani psychicznej.

Strona pozwana kwestionowała w trakcie całego postępowania, jak i w apelacji wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, uznając je za zbyt wysokie i nieadekwatne do obecnych warunków ekonomicznych panujących w

kraju. Z tym zarzutem nie sposób się zgodzić. W uzasadnieniu wyroku Sąd wyraźnie wskazał skąd wzięła się zasądzona kwota i w jaki sposób została obliczona. Przy przyjęciu łącznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 40 % łącznie powód otrzymał kwotę 300.000 zł, a zatem kwotę stosowną do odniesionych obrażeń i poczucia krzywdy. Trzeba pamiętać, że kwota ta została obniżona w dużym stopniu z uwagi na przyczynienie się powoda do zaistniałej sytuacji. Obrażenia poniesione przez W. S. (1), jego stan zdrowia psychicznego, utrata zdolności do pracy, a także fakt, że skutki wypadku są w dalszym ciągu widoczne i wymagają ingerencji choćby poprzez dalsze leczenie i rehabilitację, powodują, że uznać należy zasądzoną kwotę jako właściwą. Wskazać należy, że przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Ponadto zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Ocena stanu zdrowia psychicznego i fizycznego powoda została w pełni przedstawiona w opiniach biegłych powołanych w trakcie postępowania. W toku sprawy powód udowodnił nie tylko istnienie samego urazu, ale i uciążliwy pobyt w szpitalu, operacje, konieczność opieki osób trzecich, potrzebę wchodzenia w życie od nowa tuż po zdarzeniu, a także konieczność dalszego leczenia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Podkreślić także należy, że ustalany na podstawie opinii biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu na charakter pomocniczy przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Znaczenie zasadnicze ma natomiast całokształt okoliczności sprawy. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2006r. sygn. akt I ACa 1145/06, niepublikowany). Sąd Apelacyjny zgadza się zatem z ustaleniem, że kwota 300.000 zł przy takich skutkach, z jakimi mamy do czynienia w przypadku powoda, jest kwotą adekwatną co do wysokości.

Powyższe rozważania dotyczą także renty. Obecnie, co niewątpliwie jest skutkiem wypadku, powód nie może podjąć pracy. Gdyby nie zdarzenie z dnia 29 czerwca 2013 r. W. S. (1) mógłby pracować i miałby możliwość osiągnięcia wynagrodzenia za swoją pracę. Tylko poprzez wypadek utracił zdolność do zarobkowania i podwyższania swoich kwalifikacji. Na pewno jednak w okresie 3 lat (od wypadku) osiągnąłby wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł brutto, gdy bez kwalifikacji i stażu otrzymywał wynagrodzenie w granicach 1.700-1.800 zł. Zasądzenie renty wyrównawczej nie doprowadzi w żadnym wypadku do wzbogacenia powoda, a tylko zapewni mu środki na życie, które i tak uzyskałby, gdyby mógł pracować.

Powód wykazał także swoje zwiększone potrzeby i w tym zakresie również w całości Sąd Apelacyjny przychylił się do ustaleń i rozważań Sądu I instancji. Ustalenie dotyczące koniecznych wydatków w granicach 1.150 zł miesięcznie jest oparte o dokumenty, opinie biegłych i nie zostało przyjęte bez analizy. Powód żądał kwoty ponad dwukrotnie wyższej, jednak nie wykazał, że jego potrzeby sięgają ponad 3.000 zł miesięcznie. Uszkodzenia ciała powoda uzasadniały zwiększone potrzeby, konieczność dalszej rehabilitacji i leczenia, w związku z czym kwota z tego tytułu podlegała uwzględnieniu, przy oczywistym pomniejszeniu jej z racji przyczynienia się powoda do szkody.

Wreszcie też nieprawidłowy jest zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. w zw. z art. 193 par.2¹ k.p.c w zw. z art 132 par. 1 k.p.c. Pisma powoda z rozszerzeniem powództwa zostały doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej, zawsze miał on czas i możliwość ustosunkowania się do żądań i to czynił, trudno więc uznać, że spór w tym zakresie nie zawisł i że doszło do orzekania ponad żądanie.

Sąd Apelacyjny nie widzi też podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

Mając te rozważania na uwadze, obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, z czym należy się zgodzić. Pamiętać należy, że art. 102 kpc to wyjątek od zasady i przepis, którego zastosowanie zależy od uznania sędziowskiego. Wskazać należy także, że wytaczając powództwo strona musi liczyć się z koniecznością poniesienia pewnych kosztów postępowania, w szczególności w przypadku negatywnego rozstrzygnięcia. Bez znaczenia pozostaje tutaj intencja powoda oraz przekonanie o zasadności wszczęcia powództwa. Okoliczności te nie mogą być także traktowane jako

szczególne okoliczności przemawiające za odstępstwem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Sytuacja materialna powoda była wzięta pod uwagę przy podejmowaniu rozstrzygnięcia o zwolnieniu od kosztów sądowych, natomiast nie ma znaczenia dla konieczności zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i orzecznictwa trudna sytuacja materialna strony nie jest przeszkodą wystarczającą do stosowania dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, których jednak jak wskazano, Sąd nie ustalił w realiach niniejszej sprawy. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego z Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 r. I ACa 1584/14)

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny oparł na zasadzie określonej w przepisie art. 100 kpc, ponieważ obie strony przegrały sprawę w instancji odwoławczej zasadne było wzajemne zniesienie kosztów poniesionych przez nie w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Strączyńska SSA Przemysław Kurzawa SSA Marzanna Góral